

Kulesza, Ryszard

Spartańska oliganthropia

Przegląd Historyczny 93/4, 383-399

2002

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

R O Z P R A W Y

RYSZARD KULESZA
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Spartańska *oligantropia**

Liczba obywateli Sparty, która wedle Arystotelesa (Pol. 1270a 36–38) wynosiła niegdyś 10 tys.¹, spadła w ciągu V–IV w. p.n.e. w sposób dramatyczny. Jeszcze w 480 r. wynosiła 8 tys. (Hdt. VII, 234, 2), ale już w latach dwudziestych V w. zaledwie ok. 3,5 tys. (Thuc. V, 68, 2–3), zaś w latach dziewięćdziesiątych następnego stulecia jedynie 2,5 tys. (Xen. Hell. IV, 2, 16)². W końcu lat siedemdziesiątych IV stulecia liczba Spartiatów zmniejszyła się do ok. 1500 (Xen. Hell. VI, 1, 1; 4, 15; 4, 17)³. W czasach Arystotelesa (Pol. 1270a 31) nie przekraczała nawet tysiąca. W połowie III w. było już tylko 700 Spartiatów (Plut. Agis 5), a więc prawie dwanaście razy mniej niż w roku 480.

Wiarygodność żadnego ze świadectw, które informują o liczbie Spartiatów, nie jest poza podejrzeniem, ale ogólna tendencja nie podlega dyskusji. Liczba obywateli Sparty stale spadała, co doprowadziło w IV w. do prawdziwego kryzysu demograficznego, który przekreślił jej mocarstwową pozycję w Grecji. Arystoteles uznaje *oligantropia* za stałą bolączkę i jedną z przyczyn upadku Sparty (Pol. 1270a 34). Z jej właśnie powodu Sparta, jak powiada, „nie wytrzymała nawet jednego ciosu” (Pol. 1270a 33), mając na myśli klęskę pod Leuktrami. Na początku swego opisu spartańskiej politei Ksenofont wyraża zdziwienie, że Sparta, która należy do najmniej ludnych poleis, stała się najslawniejszą i najpotężniejszą z nich (Lak. Pol. I, 1).

Pośrednim świadectwem zmniejszania się liczby obywateli jest również włączenie nie-Spartiatów do spartańskich jednostek wojskowych. O ile jeszcze w 479 r. pod Plate-

* Niniejszy szkic stanowi nieznacznie zmienioną wersję referatu wygłoszonego 27 kwietnia 2002 w Instytucie Historycznym UW na posiedzeniu Zespołu Naukowego Historii Starożytnej, kierowanego przez prof. dr. hab. Włodzimierza Lengauera i prof. dr. hab. Benedetto Brava. Ogromnie dziękuję członkom Zespołu za udział w niezwykle ożywionej dyskusji i cenne uwagi.

¹ Cf. P. Oliva, *Sparta and Her Social Problems*, Amsterdam–Prague 1971, s. 51; S. Hodgkinson, *Land Tenure and Inheritance in Classical Sparta*, „Classical Quarterly” t. XXXVI, 1986, nr 2, s. 382.

² Cf. P. Cartledge, *Sparta and Lakonia. A Regional History 1300–362 B. C.*, London 1979, s. 308.

³ Cf. G. E. M. de Ste Croix, *The Origins of the Peloponnesian War*, London 1972, s. 331–332; P. Cartledge, *Sparta and Lakonia*, s. 307–318; S. Hodgkinson, *Warfare, wealth, and the crisis of Spartiate society*, [w:] *War and Society in the Greek World*, wyd. J. Rich, G. Shipley, London–New York 1993, s. 149; M. A. Flower, *Revolutionary agitation and social change in Classical Sparta*, [w:] *Georgica. Greek Studies in Honour of G. Cawkwell*, wyd. M. A. Flower, M. Toher, London 1991, s. 88.

jami pięć lochosów liczących 5 tys. żołnierzy składa się, jak się milcząco przyjmuje, w całości z obywateli, o tyle w drugiej połowie V i w IV w. sytuacja zmienia się radykalnie. Wśród 292 Lacedemończyków wziętych do niewoli w 425 r. na Sfakterii zaledwie 41% stanowią obywatele (Thuc. IV, 38, 5). Udział Spartiatów spada drastycznie w wieku IV. W czterech morach spartańskich pod Leuktrami stanowią już tylko ok. 9 %⁴.

Jak kurczenie się liczebne spartańskiej wspólnoty obywatelskiej nie budzi w nauce wątpliwości, tak podzielone są zdania co do przyczyn spadku liczby obywateli⁵. Za jedną z nich uważa się straty wojenne⁶. Niekiedy rzeczywiście były one duże. W 480 r. pod Termopilami wraz z Leonidasem poległo 298 Spartiatów. W pobliżu Sikyonu w 390 r. wycięto, jak to niektórzy autorzy efektownie ujmują, w pień całą morę spartańską, która wyruszyła z Lechajon. W rzeczywistości zginęło ok. 250 Spartiatów (Xen. Hell. IV, 5, 18). Pod Leuktrami w 371 r. śmierć znalazło ok. 400 z 700 uczestniczących w bitwie obywateli Sparty (Xen. Hell. VI, 4, 15). Wspomniane wydarzenia były jednak czymś wyjątkowym. Z reguły Sparta, co zarzucano jej niejednokrotnie, nie podejmowała chętnie działań wojennych, ostrożnie na ogół szafując życiem swych obywateli. Inaczej rzecz ujmując niezagrożona na swoim własnym terytorium toczyła do 370 r. głównie wojny, na które było ją stać i które nie narażały na szwank jej bezpieczeństwa wewnętrznego.

Za drugą przyczynę uznaje się straty spowodowane przez trzęsienie ziemi z 464 r.⁷ Wedle Diodora (XI, 63, 1) doszło wówczas w Sparcie do zniszczenia wielu domów i śmierci prawie 20 tys. Lacedemończyków⁸. Na rozległość zniszczeń wskazuje również Plutarch (Kim. 16, 4) stwierdzając, że ocalało zaledwie pięć domów. Osłabienie Sparty wykorzystali heloci, rozpoczynając długotrwałe powstanie, które z najwyższym trudem udało się stłumić po trwających przez kilka lat walkach. Sparta na pewno poniosła w nich ciężkie straty. Herodot (IX, 64, 2) informuje o śmierci w jednej z bitew Arimnestosa i trzystu innych (Spartan).

Trzecim powodem miałby być napływ bogactw i skupienie ziemi w rękach bogaczy po wojnie peloponeskiej⁹, o czym szerzej będę pisał w dalszej części artykułu.

Na spadek liczby obywateli mógł również wpłynąć niski przyrost naturalny. Z tym właśnie wiąże się niekiedy wprowadzenie przepisów regulujących czas zawierania małżeństw (Xen. Lak. Pol. I, 6; Plut. Lys. 15, 4; Mor. 228 a), wspierających rodziny wielodzietne (Arist. Pol. 1270b 1–5)¹⁰, a także zwalczających bezżeństwo¹¹. Świadczenia kłopotów

⁴ 4 mory (4480 żołnierzy), w tym czterystu Spartiatów. W sumie było ich jednak więcej, gdyż w bitwie uczestniczył również trzystuosobowy oddział *hippeis*.

⁵ J. F. Lazenby, *The Spartan army*, Warminster 1985, s. 58 n.

⁶ L. Ziehen, *Das spartanische Bevölkerungsproblem*, „Hermes” t. LXVIII, 1933, s. 218–237.

⁷ O domniemanym wpływie trzęsienia ziemi z połowy VI w. na politykę Sparty pisze P. Cartledge, *Seismicity and Spartan Society*, „Liverpool Classical Monthly” t. I, 1976, s. 25–28.

⁸ Cf. B. Jordan, *The Ceremony of the Helots in Thucydides, IV, 80*, „L'Antiquité Classique” t. LIX, 1990, s. 47, przyp. 54.

⁹ Cf. E. David, *Sparta between Empire and Revolution (404–243 B. C.)*, Salem 1981, s. 5–77; J. F. Bommeier, *Lysander de Sparte: histoire et traditions*, Paris 1981, s. 231.

¹⁰ Przywileje dla ojców trzech (zwolnienie ze służby wojskowej) i czterech synów (zwolnienie ze wszystkich innych świadczeń).

¹¹ Istniały specjalne przepisy dotyczące bezżeństwa (*agamia*), ale także zbyt późnego (*opsigamia*) i „złego” zawarcia małżeństwa (*kakogamia*) (Plut. Lys. 30, 7 cf. też Mor. 493 e; Pollux VIII, 40). Starych kawalerów dotykała *atimia*, której przejawem był m.in. zakaz oglądania Gymnopediów oraz hańbiące marsze zimą naokoło

demograficznych Sparty (i zainteresowania nimi Spartan) na początku IV stulecia dostarcza Ksenofont, który swą opowieść o urządzeniach spartańskich rozpoczyna od spraw prokreacji (*teknopoiia*). Wspomina m.in. o tym, że mąż, który nie chciał żyć ze swą żoną, mógł z inną, która urodziła już dzieci, za zgodą jej męża płodzić potomstwo (Xen. Lak. Pol. I, 8 cf. też Polyb. XII, 6 b 8; Plut. Lysk. 15, 13). Ksenofont opowiada również, przypisując to rozwiązanie Likurgowi, że stary mąż mógł wyręczyć się innym mężczyzną, który płodziłby dzieci z jego młodą żoną (Xen. Lak. Pol. I, 7; Plut. Lysk. 15, 12). Istnieje zaakceptowany m.in. przez Paula Cartledge'a¹² pogląd, że mające zwiększyć dzietność rodzin spartańskich przepisy pochodzą z ok. 500 r. Jeśli rzeczywiście wiążą je z okresem poprzedzającym wojny perskie, ciągły spadek liczby obywateli w V–IV w. dowodzi, że wprowadzono je zbyt późno, albo po prostu okazały się nieskuteczne.

Jakkolwiek wszystkie te zjawiska¹³ przyczyniły się jakoś do zmniejszenia się liczby Spartiatów, nie mogą one jednak tłumaczyć aż tak gwałtownego spadku, zwłaszcza jeśli — jak George Cawkwell¹⁴ — uznamy, że był on mniej więcej stały między 480 a 371 r. Z tym zresztą trudno się zgodzić, skoro w latach 480–420 przeciętnie ubywało rocznie 75 Spartan, w latach 420–390 — 33, w latach 390–371 — 53, a w latach 371–250 — 6. Badania terenowe wskazują, że pod względem gęstości zaludnienia południe Peloponezu nie różniło się w V–IV w. od innych krain greckich. Innymi słowy społeczności spartańskiej nie zdziesiątkowały ani wojny, ani epidemie, ani nie groziła jej zagłada spowodowana niskim przyrostem naturalnym. Zasadniczej przyczyny spartańskiej *oligantropia* należy upatrywać w systemie dziedziczenia, który sprzyjał koncentracji ziemi i prowadził do stopniowej utraty praw obywatelskich przez liczne rzesze Spartiatów. „Jedni z nich bowiem — jak powiada Arystoteles (Pol. 1270a 11–13) — doszli do posiadania nadmiernie wielkich majątków, inni zaś mają zupełnie nieznaczne, dlatego też własność ziemską przeszła w ręce niewielu”. Problemem Sparty było ciągłe zmniejszanie się liczby pełnoprawnych obywateli, którzy byli w stanie spełnić wszystkie obowiązki związane ze statusem Spartiaty.

Wedle tradycyjnej koncepcji *kleroi* zapewniły „równość majątkową”. Spartiaci uważali się za *homoioi*, równych, co być może należy łączyć z reformą hoplicką, czy może z zakończeniem wojen messeńskich¹⁵. Jednak słowo *homoios* na oznaczenie pełnoprawnego obywatela pojawia się w źródłach późno i występuje rzadko¹⁶, co każe brać pod

agory (Plut. Lysk. 15). Cf. R. Turasiewicz, *Stanowisko bezżennych w Sparcie epoki klasycznej*, „Meander” t. XIX, 1964, s. 435–445; S. Link, *Der Kosmos Sparta: Recht und Sitte in klassischer Zeit*, Darmstadt 1994, s. 33–41 oraz idem, *Zur Aussetzung neugeborener Kinder*, „Tyche” t. XIII, 1998, s. 161–162.

¹² P. Cartledge, *Sparta and Lakonia*, s. 309–310; idem, *Spartan wives: liberation or licence?*, „Classical Quarterly” t. XXXI, 1981, s. 94, przyp. 64.

¹³ Nie sędzę, aby dało się sformułować jakiegokolwiek wnioski na temat wpływu *paidasteria* na wielkość przyrostu naturalnego w Sparcie, tym bardziej że nie ma niezbitych dowodów świadczących o powszechności zjawiska. Na temat *paidasteria* cf. P. Cartledge, *The politics of Spartan pederasty*, „Proceedings of the Cambridge Philological Society” t. CCVII, 1981, s. 17–36 (= *Sexualität und Erotik in der Antike*), Wege der Forschung, wyd. A. K. S. i. e. m. s., Darmstadt 1988, s. 385–415.

¹⁴ G. Cawkwell, *The Decline of Sparta*, „Classical Quarterly” t. XXXIII, 1983, s. 385–390; cf. M. A. Flower, op. cit., s. 88–89.

¹⁵ E. g. J. T. Hooker, *The Ancient Spartans*, London 1980, s. 117; cf. P. Cartledge, *Agasilaos and the crisis of Sparta*, London 1987, s. 15.

¹⁶ Xen. Lak. Pol. X, 7; XIII, 1; Hell. III, 3, 5; Anab. IV, 6, 14; Arist. Pol. 1306b 30.

uwagę również taką hipotezę, że termin *homoioi* powstaje dopiero w V lub IV w. dla odróżnienia pełnoprawnych obywateli od wspomnianych przez Ksenofonta *hypomeiones* (Hell. III, 3, 6).

Na przekór zresztą rozpowszechnionemu przekonaniu o równości obywateli, nie było naprawdę w Sparcie równości majątkowej. W społeczności *homoioi* zawsze byli „równi i równiejsi”. Na jej obrzeżach znajdujemy co najmniej dwie kategorie „gorszych” — *hypomeiones* i *mothakes*, a w niej samej elitę „lepszych”. O tym, że byli w Sparcie „równi i równiejsi” informuje Tukidydes, gdy w związku z kampanią Brazydasa pod Amfipolis stwierdza, że „pierwsi ludzie” (*protoi*) nie chcieli mu posłać posiłków, gdyż jego sukcesy napawały ich zazdrością oraz dlatego, że bardziej zależało im na odzyskaniu jeńców ze Sfakterii (Thuc. IV, 108, 7), którzy — jak stwierdza w innym miejscu — należeli do *kaloï kagathoi* (Thuc. IV, 40, 2). Wybór gerontów, jak dowiadujemy się z kolei od Arystotelesa (Pol. 1306a 18–19), ograniczał się do wąskiej grupy rodzin. Ksenofont (Lak. Pol. VIII, 1) uważa za niemożliwe, aby Likurg przeprowadził reformy bez poparcia najbardziej wpływowych (*tous kratistous*) ludzi w polis. Nie mógł oczywiście wiedzieć, jak było naprawdę, i wnioskował na podstawie swej wiedzy o współczesności, co pokazuje, jak sytuacja wyglądała w IV stuleciu.

W łonie spartańskiej elity przez cały okres klasyczny toczy się zaciekle walka o władzę. O jej intensywności, a czasami wręcz bezwzględności świadczą dzieje króla Kleomenesa i regenta Pauzanasza w V w., czy króla Pauzanasza oraz Lizandra w wieku IV. Wrogowie polityczni nie cofają się przed użyciem najbardziej brutalnych środków, dążąc niekiedy do fizycznej eliminacji przeciwnika, a przynajmniej do usunięcia go ze Sparty.

Na podstawie przywołanych dotąd informacji nie dałoby się jednak rozstrzygnąć o kryteriach przynależności do elity, której samo istnienie nie jest w końcu czymś nadzwyczajnym. Chcielibyśmy wiedzieć, czy była to elita wyodrębniona na podstawie cech indywidualnych i zasług dla państwa, czy może decydujące znaczenie miały jakieś inne czynniki. Wychowanie spartańskie kładło wielki nacisk na rywalizację zarówno indywidualną, jak i grupową. Jak zapewnia Ksenofont, postawa jaką młodzieniec (*paidiskos*) wykazał się w drugim (obejmującym chłopców od czternastego do dziewiętnastego roku życia)¹⁷ okresie wychowania miała duży wpływ na jego przyszłe szanse życiowe. Czyżby więc osobista dzielność (*arete*) decydowała o miejscu, jakie jednostka zajmowała we wspólnocie *homoioi*? Ale, jak zauważył Moses Finley¹⁸, „były rodziny, które potrafiły wykorzystać istniejące procedury awansu na korzyść swych członków, poczynając od pierwszej sposobności, jeszcze wśród dzieci”. Istotę systemu oddał Stephen Hodkinson¹⁹ stwierdzając, że „pokolenie aktualnie sprawujących władzę przywódców wybierało tych, którzy mieli w przyszłości zająć ich miejsce”. Kariery ludzi spoza elity, takich jak Lizander, były dość wyjątkowe i związane z nadzwyczajnymi sytuacjami.

Na co dzień Spartą kierowała elita, która zmonopolizowała w swych rękach kontakty ze światem zewnętrznym, sprawując poselstwa, dowództwa wojskowe, w późniejszym

¹⁷ W okresie klasycznym wychowanie spartańskie (nazywane wówczas *paideia*, a nie *agoge*) obejmowało trzy grupy wiekowe — 7–13 lat (*paidēs*), 14–19 lat (*paidiskoi*), 20–30 lat (*hebontes*).

¹⁸ M. Finley, *Sparta*, [w:] *Problèmes de la guerre en Grèce ancienne*, wyd. J. P. Vernant, Paris 1968, s. 152.

¹⁹ S. Hodkinson, *Social Order and the Conflict of Values in Classical Sparta*, „Chiron” t. XIII, 1983, s. 264.

okresie funkcje harmostów. Jak wykazał Hodkinson²⁰, system ten prowadził również do wyznaczania ludzi niekompetentnych, którym mimo nieudolności powierzano kolejne odpowiedzialne funkcje.

Część badaczy, wśród nich Manfred Clauss²¹, twierdzi wręcz, że w Sparcie istniała arystokracja podobna do znanej nam z innych miast greckich. Jednym z dowodów ma być przewaga, jaką niektórym Spartiatom dawało urodzenie. Clauss uważa (zresztą chyba niesłusznie), że pojęcie „Heraklidzi” odnosiło się właśnie do arystokracji spartańskiej. Ale Spertias i Boulis, którzy zgłosili się na ochotnika, aby odpokutować za zabójstwo posłów Dariusza, należeli do pierwszych pod względem urodzenia i bogactwa rodzin (Hdt. VII, 134, 2). Na rzecz tezy o istnieniu „lepiej urodzonych” przemawiać by również miały związki gościnności (*xenia*) łączące niektórych Spartiatów z arystokracją z innych miast²².

Owa spartańska elita określana mianem *kaloi kagathoi* (cf. Arist. Pol. 1270b 24) wykorzystywała możliwości bogacenia się, a swoje bogactwo od końca wojny peloponeskiej coraz bardziej otwarcie manifestowała.

Ale możliwa też jest zupełnie inna interpretacja spartańskiego znaczenia terminu *kalos kagathos*. Felix Bourriot²³ uważa, że nie miał on charakteru dziedzicznego, lecz był „tytułem honorowym” przyznawanym (zresztą nie tylko obywatelom, ale i periojkom²⁴) w uznaniu dla męstwa okazanego na polu bitwy. *Kaloi kagathoi* przyjmowali na siebie obowiązek walki aż do śmierci²⁵ i nie stanowili elity społecznej, lecz wojskową. Ów tytuł honorowy został przeszczepiony na grunt ateński w drugiej połowie V w. przez sofistów, którzy chcąc przyciągnąć bogatych uczniów nawiązywali do magicznego spartańskiego sloganu. Pierwszymi, którzy weń uwierzyli, byłiby ambitni młodzi arystokraci ateńscy. W Atenach termin *kaloi kagathoi* nabrał nowego znaczenia i ono właśnie przykuło uwagę historyków, którzy zaopatrzyli go w piękną, sięgającą czasów Homera przeszłość.

Gdyby hipoteza była równie zasadna, jak jest interesująca, informacje o *kaloi kagathoi* należałoby uznać z punktu widzenia pytania o rozwarstwienie społeczne w Sparcie za bezużyteczne. Ale jeśli nawet jest zasadna (w co wątpię), mamy również inne świadectwa istnienia elity wyodrębnionej nie na podstawie zasług, lecz pozycji materialnej.

Zdumiewającą wręcz rzeczywistość ukazują zwycięstwa w Olimpii. Okazuje się, że żadne inne państwo nie odniosło tylu zwycięstw, co Sparta w trzech konkurencjach²⁶:

²⁰ S. Hodkinson, *Warfare*, s. 146–175.

²¹ M. Clauss, *Sparta. Eine Einführung in seine Geschichte und Zivilisation*, München 1983, s. 96

²² Np. dziedziczna *xenia* łącząca rodziny Spartiaty Endiosa i Ateńczyka Alkibiadesa (Thuc. VII, 6, 3). Z ponad stu przypadków odnotowanych przez G. Hermanna dla okresu przed hellenizmem 23 dotyczy Spartan (*Ritualised Friendship and the Greek City*, London 1987).

²³ *Kaloi kagathoi, kalokagathia à Sparte aux époques archaïques et classiques*, „Historia” t. XLV, 1996, nr 2, s. 129–140.

²⁴ O *kaloi kagathoi* wśród periojków wspomina Ksenofont (Hell. V, 3, 9).

²⁵ Słynna dewiza „z tarczą albo na tarczy” (Plut. Lac. Apophth. 241 n.) odnosi się jednak do wszystkich Spartiatów. Na temat *kalos* albo *euklees thanatos* cf. N. Loraux, *La „belle mort” Spartiate*, „Ktèma” t. II, 1977, s. 105–124.

²⁶ N. B. Crowther, *A Spartan Olympic Boxing Champion*, „L’Antiquité Classique” 1990, s. 198–201; cf. S. Hodkinson, *The Development of Spartan Society and Institutions in the Archaic Period*, [w:] *The Development of the Polis in Archaic Greece*, wyd. L. G. Mitchell, P. J. Rhodes, London 1997, s. 93–94. W sumie poświadczonych jest 81 zwycięstw spartańskich w Olimpii.

- a) stadion — 28 zwycięstw²⁷ (35%);
 b) zapasy — 14²⁸ (17, 5%);
 c) wyścigi kwadryg — 16²⁹ (20 %).

W połowie VI w. dokonuje się najwyraźniej zasadnicza zmiana w upodobaniach sportowych Spartan, jeśli mierzyć je sukcesami w igrzyskach olimpijskich. Ostatnie spartańskie zwycięstwo w biegu pieszym ma miejsce ok. 552 r., a pierwsze w wyścigach kwadryg ok. 548 r. (Euagoras — Hdt. VI, 103; Paus. VI, 10, 8). Jak wcześniej Sparta była potęgą w atletyce (27 spartańskich zwycięstw w latach 720–522, jedynie 6 lub 7 w V–IV w.), tak w okresie klasycznym stała się nią w wyścigach rydwanów.

Szczególnie zastanawiają zwycięstwa w ostatniej z konkurencji, podobnie jak brak spartańskich sukcesów w innych, takich jak bieg w zbroi (*hoplites*)³⁰. Wedle późnych autorów (Seneca, *De beneficiis* 5, 3, 1; Plutarch Lvk. 19, 4; Mor. 189e; 228d; Filostratos, *Gymn.* 9 i 58) Likurg zabronił uczestnictwa w konkurencjach, w których trzeba było się poddać — ale autorzy starożytni, podobnie jak my, mogli odczuwać zdziwienie brakiem sukcesów spartańskich i dlatego przypisali Likurgowi wprowadzenie zakazu, który w rzeczywistości prawdopodobnie nigdy nie obowiązywał³¹.

Wspominając o posągu Kyniski, siostry Agesilaosa, Pauzaniasz (VI, 1, 6 cf. też III, 8, 1–2 oraz Plut. Ages. 20, 1) opowiada dalej o posągach innych Lacedemończyków, których zaprzęgi zwyciężyły w Olimpii. Wymienia Anaksandra i Polyklesa dodając, że napis na posągu tego ostatniego głosi, iż odnosił on również zwycięstwa w wyścigach konnych w Delfach, na Istmie i w Nemei (Paus. VI, 1, 7). Pauzaniasz podkreśla, że po najeździe perskim Lacedemończycy z największym ze wszystkich Greków zapałem oddawali się hodowli koni (Paus. VI, 2, 1). Wymienia Ksenarkesa, który poza Olimpią zwyciężał też w Delfach, Argos i Koryncie, ponadto Lykinosa, Arkesilaosa oraz jego syna Lichasa (Paus. VI, 2, 1–3 cf. Thuc. V, 50; Plut. Kim. 10), a w innym miejscu Euagorasa (Paus. VI, 10, 8).

Spartańskie pasje hipiczne zasługują z pewnością na osobny, wykraczający zresztą poza rozmiary i temat tego szkicu komentarz. Chcielibyśmy wiedzieć, w jaki sposób koń, jak to określił Anthony Powell, uległ „likurgizacji”³², czyli został dostosowany do głoszącego równość obywateli systemu wartości. O tym, że *hippotrophia* zyskała sobie powszechną aprobatę świadczy popularność w latach 432–362 imion urobionych od słów *hippos* (koń) i *polos* (żrebak)³³. Jeśli nie dowodzi to istnienia arystokracji, świadczy z pewnością w warunkach greckich o wytworzeniu się arystokratycznych zainteresowań.

²⁷ Spartanie zwyciężali również trzykrotnie w biegu podwójnym (*diaulos*) (3,5% ogólnej liczby spartańskich zwycięstw) oraz również trzykrotnie w biegu długodystansowym (3,5%).

²⁸ Do czego należy dodać dwa zwycięstwa spartańskie w zapasach (*pale*) chłopców (2,5% ogółu spartańskich zwycięstw).

²⁹ Poświadczony jest również jedno spartańskie zwycięstwo w wyścigu zaprzęgów dwukonnych.

³⁰ Zaledwie jedno zwycięstwo poświadczone.

³¹ N. B. Crowther, op. cit., s. 200–201.

³² A. Powell, *Six-century Lakonian vase-painting. Continuities and discontinuities with the «Lykourgan» ethos*, [w:] *Archaic Greece: New Approaches and New Evidence*, wyd. N. Fisher, H. van Wees, London 1998, s. 119–146, podkreśla, że zwycięstwo zaprzęgu głośli chwałę całej społeczności obywatelskiej, co choć słuszne, nie jest wystarczającym wytłumaczeniem całego fenomenu.

³³ S. Hodkinson, *Inheritance, marriage and demography. Perspectives upon the success and decline of Classical Sparta*, [w:] *Classical Sparta*, wyd. A. Powell, London 1989.

Okazuje się, że wśród Spartiatów, którzy na zewnątrz występowali jako „równi”, albo (przynajmniej od pewnego momentu) tak byli postrzegani, niektórzy byli wystarczająco bogaci, aby wystawiać zaprzęgi konne na igrzyskach panhelleńskich, podczas gdy inni z trudem wnosili swe składki na syssitie.

O istnieniu w Sparcie ludzi bogatych jesteśmy informowani na różne sposoby. Na przykład wówczas, gdy król Ariston przekonuje przyjaciela, aby wziął, co zechce, z jego skarbów (*ta keimelia*) (Hdt. VI, 62, 2). Albo wtedy, gdy u Plutarcha czytamy, że młodzieńcy, którzy zamierzali poślubić córki Lizandra zrezygnowali ze swych planów, gdy po jego śmierci okazało się, że nie mogą liczyć na wielki majątek (Plut. Lys. 30, 6 cf. Aelian, Var. Hist. VI, 4). Ksenofont mówi wprost, że w Sparcie są bogaci (*plousioi*) (Lak. Pol. V, 3; VII, 3–4), a pod koniec „Lakedaimonion Politeia” z ubolewaniem stwierdza, że nie tylko przestali się oni bać, ale nawet zaczęli obnosić się z bogactwem (XIV, 3). W platońskim (lub pseudoplatońskim) dialogu „Alkibiades I” (122e–123e) Sokrates powiada, że w prywatnym posiadaniu w Sparcie jest więcej złota i srebra niż w całej Grecji, gdyż od wielu pokoleń bogactwo napływało do Lacedemonu od wszystkich Greków, a czasem i od barbarzyńców. W czasie najazdu Tebańczyków na Lakonię w 370/369 r. płoną domy pełne cennych rzeczy (Xen. Hell. VI, 5, 27). Na syssitiach bogaci dają dodatkową żywność (Xen. Lak. Pol. V, 3; Athen. 14 c–e, 139b–c).

Wedle rozpowszechnionego zwłaszcza w starszej literaturze przekonania, nierówności majątkowe wśród *homoioi* zaczęły jednak narastać dopiero po wojnie peloponeskiej. Podstawą tego przekonania jest przekaz Plutarcha, który powiada, że za panowania Agisa II (ok. 427–400 p. n. e.) pieniądz (*nomisma*) po raz pierwszy (*proton*) za sprawą Lizandra popłynął do Sparty, a z pieniądzem (*meta tou nomismatos*) chciwość (*pleonexia*) i pożądanie bogactw (*ploutou zelos*) wzięły górę, podważając prawa Likurga (Plut. Lys. 30, 1; Lys. 17; Agis 5, 1 cf. też Diod. VII, 12).

Napływ pieniędzy po wojnie peloponeskiej niemal z dnia na dzień uczynił Spartę jeśli nawet nie najbogatszym państwem Grecji³⁴, to przynajmniej bogatszym niż kiedykolwiek. Pierwszą część skarbów przywiózł Gylippos — 1000 (Plut. Nic. 28, 3) albo 1500 talentów (Diod. XIII, 106, 8–10), drugą sam Lizander — 470 talentów (Xen. Hell. II, 3, 7–9).

Wywołało to ożywione dyskusje³⁵, co z tymi pieniędzmi zrobić. Zdaniem Plutarcha część Spartan była przeciwna pozostawieniu ich w mieście. Odpowiedni wniosek postawił efor Skirafidas (Teopomp) albo Flogidas (Eforos por. Plut. Lys. 17, 2). Za pozostawieniem pieniędzy byli stronnicy Lizandra.

Ostatecznie osiągnięto kompromis — pieniądze miały pozostać, ale tylko w posiadaniu państwa; osobom prywatnym, u których by je znaleziono, groziła kara śmierci (Plut. Lys. 17, 4). Eforowie skazali podobno nawet z tego powodu na śmierć niejakiego Thoraxa (Plut. Lys. 19), bliskiego przyjaciela Lizandra, co — jeśli jest prawdą — czyni go pierwszym i zarazem ostatnim Spartiatą skazanym za posiadanie zagranicznej waluty.

W rzeczywistości zresztą bez względu na to, czego dotyczyła debata w sprawie łupów przywiezionych przez Lizandra nie wydaje się, aby wcześniej nie było w Sparcie pieniędzy. Jednak wedle starożytnej tradycji Likurg miał zakazać posiadania srebrnej i złotej monety

³⁴ E. David, *The Influx of Money into Sparta at the End of the Fifth Century B. C.*, „Scripta Classica Israelica” 1979/80, s. 30–45.

³⁵ Cf. idem, *Sparta*, s. 5–10.

(Plut. Lys. 17, 6 cf. Xen. Lak. Pol. VII, 6), i aż do czasów Areusa I (309/8–265 p.n.e.) Sparta rzeczywiście nie bila własnych monet, co jest niezwykłe, ale nie aż tak wyjątkowe³⁶. I przede wszystkim wcale nie oznacza, że Spartiaci nie mieli w V w. zagranicznej waluty. Składka na syssitie obejmowała również pieniądze. Wedle Dikajarchosa (ap. Athen. IV, 141 a–c) obywatel wpłacał do swej stołówki ok. 10 egineckich oboli, a wedle Plutarcha (Lyk. 12, 13) — „niewielką sumę pieniędzy” (*eis opsonian*)³⁷. Jeśli nawet odniesiemy się do tych informacji z rezerwą, o tyle zresztą zasadną, że dotyczyć one mogą syssitii hellenistycznej, a nie klasycznej, nie możemy podobnie potraktować stwierdzenia Tukidydesa, że Spartanie chcieli w 421 r. skazać króla Agisa na grzywnę w wysokości 100 tys. drachm (Thuc. V, 63, 2).

Obecnie też uważa się, że po raz pierwszy uchwalono jakieś restrykcyjne przepisy właśnie po 404 r.³⁸ W okresie wcześniejszym zagraniczna waluta była zarówno w posiadaniu osób prywatnych, jak i państwa³⁹.

Ale — jak powiada Plutarch — dopóki przestrzegano liczby *oikoi* ustanowionych przez Likurga i zasady dziedziczenia *kleroi* przez syna po ojcu, utrzymywały się porządek (*taxis*) i równość (*isotes*) w państwie (Plut. Agis 5, 2). Zniszczyła je dopiero rhetra efora Epitadeusa, która wprowadziła możliwość swobodnego obrotu *kleroi*, pozwalając na ich przekazywanie jako darowizny za życia i w testamencie (Plut. Agis 5)⁴⁰. Istnieje ogromna dyskusja na temat rhetry⁴¹ i przekonanie o jej epokowym znaczeniu, co podkreślił Pavel O l i v a⁴² nazywając ją *a landmark in the economic and social history of Sparta*.

Obrońcy historyczności rhetry powołują się na Arystotelesa (Pol. 1270a 19–21), który powiada, że sprzedaż lub kupno majątku ziemskiego (*oneisthai e polein ten hyparchousan*) obłożył prawodawca piętnem hańby. Arystoteles chwali to rozwiązanie, ale zauważa zarazem, że pozostawienie swobody darowania majątku lub przekazania w spadku (*didonai de kataleipein*) stwarzało takie same możliwości jak sprzedaż. Problem w tym, że Arystoteles (podobnie jak wszyscy inni autorzy starożytni) nie zna Epitadeusa, a mówiąc o prawodawcy może mieć na myśli tylko Likurga, jedyne prawodawcę, o którym wspomina.

Niehistoryczność rhetry sugerował już Eduard Meyer⁴³, a potwierdzili Stephen Hodkinson, Eckart Schütrumpf i Michael A. Flower⁴⁴.

³⁶ S. Hodkinson, *Development*.

³⁷ Zapewne na zakup wieprzowiny, która była podstawowym składnikiem słynnej polewki spartańskiej (*homelas zomos, haimatta, bapha*). Cf. M. Lavrencic, *Die spartanische Küche*, Bohlau 1992, s. 44.

³⁸ K. J. Noetlich, *Bestechung, Bestechlichkeit und die Rolle des Geldes in der spartanischen Außen- und Innenpolitik vom 7.–2. Jh. v. Chr.*, „Historia” t. XXXVI, 1987, s. 128–170.

³⁹ S. Hodkinson, *Warfare*, s. 150–152; idem, *Development*, s. 85. Cf. G. Cawkwell, op. cit., s. 396; P. Cartledge, *Agisilaos*, s. 88–89; M. A. Flower, op. cit., s. 92.

⁴⁰ Rhetra Epitadeusa pozwalała każdemu zarówno za życia, jak i w razie śmierci testamentem przekazać swój dom (*ton oikon*) i posiadłość (*ton kleron*) komukolwiek zechce (*zonta dounai kai kataleipein diatithemenon*) (Plut. Agis 5, 3).

⁴¹ Cf. m.in. M. Cary, *Notes on the History of the Fourth Century*, „Classical Quarterly” t. XX, 1926, s. 186–187; J. Christien, *La loi d'Epitadeus. Un aspect de l'histoire économique et sociale*, „Revue Historique de Droit Français et Etranger” t. LII, 1974, s. 197–221; D. M. MacDowell, *Spartan law*, Edinburgh 1986, s. 99.

⁴² P. Oliva, op. cit., s. 192.

⁴³ E. Meyer, *Die lykurgische Verfassung*, „Rheinisches Museum” t. XLI, 1886, s. 589, przyp. 1; *Geschichte des Altertums* t. III, Stuttgart 1902, s. 464.

⁴⁴ S. Hodkinson, *Land Tenure*, s. 389–391; E. Schütrumpf, *The Rhetra of Epitadeus: A Platonist's*

Jak też dowiódł Hodkinson⁴⁵, z innych źródeł wynika, że Spartanie mieli w V–IV w. taki sam stosunek do bogactwa, jak pozostali Grecy. W Sparcie wymienia się dary (Hdt. VI, 62). Spartanie na równi z innymi Grekami są oskarżani przez Cyrusa o to, że oszukują na rynku (Hdt. I, 153). Żołnierze pod Platejami tak jak inni Grecy uczestniczą w podziale łupów (Hdt. IX, 81). Herodot odnotowuje aż osiem przypadków korupcji Spartan (pięć dotyczy królów)⁴⁶, czyli więcej aniżeli w jakimkolwiek innym greckim mieście. Sprawą drugorzędną jest, czy zarzuty stawiane Kleomenesowi, Leotychidasowi czy Gylipposowi były uzasadnione. Ważniejsze w tym przypadku, że Grecy nie dostrzegali żadnej osobliwości w stosunku Spartan do pieniądza. Jest to właściwie pogląd większości autorów V i IV w.

Równości majątkowej Spartan nie sugeruje nawet Ksenofont (Lak. Pol.) — przeciwnie — różnice istnieją, tyle że jego zdaniem nie mają znaczenia. Ksenofont wspomina Likurgowy zakaz *chrematismos* (Lak. Pol. VII), mówi o swego rodzaju komunie koni, psów myśliwskich i niewolników, a także o tym, że bogaci dają na syssitie chleb pszeniczny. Zakaz bogacenia się i spartański styl życia sprawiły, że bogactwo nie było przedmiotem pożądania. Sama wielkość (żelaznego) pieniądza sprawiała, że nie dało się go ukryć, a posiadanie srebra i złota było w ogóle zabronione. Całość rozważań kończy retoryczne pytanie — dlaczego Spartiaci mieliby zadawać sobie trud zdobywania pieniędzy, skoro dolegliwości związane z ich posiadaniem są większe, aniżeli przyjemności jakie daje ich używanie? Aby dowieść słuszności swej tezy, jedne sprawy Ksenofont uwypukla, pomniejszając znaczenie innych. Zdradza to również milczenie w sprawie jego protektora i przyjaciela Agesilaosa⁴⁷, który nowo wybranym gerontom posyłał szatę i wołu (Plut. Ages. 4). Zastanawia zarówno ze względu na Agesilaosa, jak i upodobania elity milczenie Ksenofonta związane z wydatkami na kobiety (cf. Arist. Pol. 1269b 22–26 i 1270a 14–15) oraz na hodowlę koni i przygotowanie rydwanów na igrzyska panhelleńskie. Jednocześnie w rozdziale XIV właściwie dezawuuje on całość swych wywodów, sugerując, że w jego czasach Spartanie przestali być posłuszni prawom Likurga.

Na odmiennosc stosunku Spartan do dóbr materialnych wskazuje dopiero Tukidydes, który nawiasem mówiąc również zna przypadki przekupności Spartan. Lacedemończycy jako pierwsi zaczęli ubierać się prosto — a poza tym — jak powiada Tukidydes — i pod innymi względami ludzie zamożniejsi (*hoi ta meizo kektemenoi*) najbardziej zbliżyli się tam w sposobie życia do ludu (*pros tous pollous*) (Thuc. I, 6, 4).

O umiarkowaniu Spartan w używaniu wina, a także stroju mówi Kritiasz (fr. 6, 7, 33, 34 [Diels–Kranz] cf. Hdt. VI, 84, 3), co dotyczy jednak właściwie ich surowego trybu życia⁴⁸, a nie zamożności. Tukidydes nie twierdzi, że w Sparcie nie ma ludzi bogatych, lecz że ich sposób życia (*diaita*) jest podobny do innych, mniej zamożnych.

Fiction, „Greek, Roman & Byzantine Studies” t. XXVIII, 1987, z. 4, s. 441–454; M. A. Flower, op. cit., s. 78–97. Prawdopodobnie „twórcą” rhetry był Sfajros Borystenita, doradca Kleomenesa III, cf. E. Schütrumpf, op. cit., s. 457.

⁴⁵ S. Hodkinson, „Blind Ploutos”? *Contemporary Images of the role of wealth in Classical Sparta*, [w:] *The Shadow of Sparta*, wyd. S. Hodkinson, A. Powell, London–New York 1994, s. 183–222.

⁴⁶ K. J. Noetlich, op. cit. Cf. G. Bockisch, *Die sozial-ökonomische und politische Krise der Lakedaimonier und ihrer Symmachoi im 4. Jahrhundert v. u. Z.*, [w:] *Hellenische Poleis*, t. I, wyd. E. Welso p f, Berlin 1974, s. 219–220, przyp. 20. O przekupności Spartan — Isocr. VIII, 96; Arist. Pol. 1271a 3–5.

⁴⁷ S. Hodkinson, „Blind Ploutos”?, s. 193–194.

⁴⁸ Umiar Spartan w jedzeniu podkreślają również Herodot (IX, 82) i Plutarch (Mor. 230e).

W odróżnieniu od jednorodnego obrazu Sparty u autorów z V stulecia w IV w. mamy do czynienia z trzema głównymi typami jej wizerunku⁴⁹. Jedni ignorują współczesny upadek Sparty, tworząc apologię cnót tradycyjnego społeczeństwa spartańskiego (Aischines, Likurg, Fokion)⁵⁰. Inni boleją nad moralnym upadkiem Sparty, jaki dokonał się po wojnie peloponeskiej — Izokrates „Pokój” (95–100); Teopomp i Eforos⁵¹ (ap. Plutarch, Lys. 17). Jeszcze inni upatrują przyczyn zepsucia w słabościach wewnętrznych ustroju Sparty (Platon, Arystoteles).

Gdzie w tej sytuacji szukać początków idei „równych działów” jako zasadniczej cechy spartańskiej politei, idei, do której nic nas nie przygotowuje w literaturze z V w. i która w związku z tym musiała się zrodzić właśnie w IV stuleciu?⁵²

O równości majątkowej mówią Platon i Polibiusz. Wedle pierwszego z nich w trzech państwach doryckich — Argos, Messene i Sparcie — dokonując podziału ziemi, wprowadzono rozwiązania zapewniające równość majątkową (*isoteta tes ousias*). W dwóch z nich uległy one później zniszczeniu i w efekcie zachowała je jedynie Sparta (Platon, Nomoi 684d–685a). Z pozoru jest to zupełnie jednoznaczny dowód na to, że Spartiaci mieli jednakowe działy ziemi, co gwarantowało równość (*isotes*) majątkową członków wspólnoty⁵³, ale w rzeczywistości Platon mówi jedynie o okresie, w którym dokonał się podbój Lakonii⁵⁴.

O równości działów wspomina jednak również Polibiusz (VI, 45, 3), przypisując Eforowi, Ksenofontowi, Kallistenesowi i Platonowi opinię, że żaden Spartiate nie może mieć większego działu (*ouden metesti pleion*), lecz wszyscy muszą mieć jednakową część (*ison*) terytorium obywatelskiego (*tes politikos choras*). Wprawdzie Ephraim David⁵⁵ uważa, że jednomyślność czterech autorów dostarcza dowodu na prawdziwość tezy o istnieniu równych *kleroi*, ale jest to jednomyślność pozorna, gdyż Polibiusz, a nie jest to jedyne miejsce, w którym błędnie przywołuje on poglądy wcześniejszych autorów⁵⁶, dopuszcza się pewnego nadużycia.

Jeśli bowiem pamiętamy, że Ksenofont w ogóle nie wspomina, a Platon jedynie pozornie sugeruje równość działów, możemy o przytoczony przez Polibiusza pogląd posądzić jedynie Kallistenesa i Efora. Ten ostatni jako źródło Plutarcha, u którego w pełnym rozkwicie znajdujemy tezę o upadku Sparty wskutek napływu bogactw, a następnie przyjęcia rhetry Epitadeusa po wojnie peloponeskiej, może być najstarszym autorem, który głosił (lub spopularyzował) istnienie w Sparcie równości majątkowej⁵⁷. Myśl o *isotes tes ousias* przejął z pisma Pausaniasa (Eforos FGrHist 70 Fr. 118 ap. Strabon VIII, 5,

⁴⁹ S. H o d k i n s o n, „Blind Ploutos”?, s. 195.

⁵⁰ Analizuje je N. R. E. F i s h e r, *Sparta Re(de)valued: some Athenian public attitude to Sparta between Leuctra and the Lamian War*, [w:] *The Shadow of Sparta*, s. 347–400.

⁵¹ Być może od nich wywodzi się teoria, wedle której upadek Sparty w IV w. stanowi konsekwencję przywiezienia wielkich bogactw przez Lizandra — M. A. F l o w e r, op. cit., s. 93.

⁵² S. H o d k i n s o n, „Blind Ploutos”?, s. 199.

⁵³ Np. D. M. M a c D o w e l l (op. cit., s. 89) z tego właśnie fragmentu wyprowadza wniosek, że jeszcze w czasach Platona istniała w Sparcie równość majątkowa.

⁵⁴ S. H o d k i n s o n, „Blind Ploutos”?, s. 217, przyp. 6.

⁵⁵ E. D a v i d, *Sparta*, s. 69.

⁵⁶ S. H o d k i n s o n, *Land Tenure*, s. 381.

⁵⁷ F. W. W a l b a n k, *A Historical Commentary on Polybius*, Oxford 1957, s. 726–28; S. H o d k i n s o n, *Land Tenure*, s. 381.

5, 366)⁵⁸, który twierdził zapewne, że imperialistyczna polityka Lizandra zniszczyła ustrój Likurga. Pauzaniasz mógł również stwierdzić, że pierwotnie istniała w Sparcie równość majątkowa, z czego Eforos wyciągnął dalej idące wnioski i w ten sposób za jego pośrednictwem koncepcja równych *kleroi* trafiła do Plutarcha⁵⁹.

Wedle tradycyjnego uwiecznionego przez Plutarcha obrazu systemu *kleroi* stworzył je Likurg, wyznaczając 9 tys. działów na terenie Lakonii. Sam Plutarch nie jest zresztą do końca pewien liczby *kleroi* Likurgowych, skoro przytacza pogląd, że być może wyznaczył on jedynie 6 tys., albo nawet 4500, a resztę przydzielił Polydoros (Plut. Lyk. 8, 3–6). Wątpliwości dotyczą tu właściwie wszystkiego — czasu, w którym dokonano przydziału⁶⁰, charakteru własności⁶¹, wielkości *kleroi*⁶², świadczeń helotów⁶³, a nawet samego istnienia systemu *kleroi*, które już George Grote⁶⁴ uważał za mit wymyślony w III w. p.n.e. na użytek propagandy Agisa IV i Kleomenesa III.

Uczeni, którzy wierzą w niepodzielne przekazywane z ojca na najstarszego syna *kleroi* nie bardzo są w stanie odpowiedzieć na pytanie, jak przy systemie równych *kleroi* część Spartiatów mogła uzyskać przewagę majątkową nad pozostałymi. Sugerowano różne możliwości: 1) bardziej efektywne zarządzanie *kleroi* (choć nic nam nie wiadomo, aby się tym w ogóle zajmowali), 2) lupy wojenne, a także, że 3) niektórzy Spartiaci mieli ziemię poza *kleroi*.

Heraklejdes Lembos (Exc. Pol. 12 ed. Dilts)⁶⁵ powiada, że u Lacedemończyków uchodziła za hańbę (*aischron*) sprzedaż ziemi, a sprzedaż dawnego działu (*tes archaias moiras*) była wręcz zabroniona. O zakazie sprzedawania dawno przydzielonego działu (*moiras*) mówi też Plutarch (Moralia 238 e).

Jeśli „dawny dział” (*archaia moira*) identyfikować z *kleros* — trzeba przyjąć, że Spartiaci posiadali także inne ziemie. Jesteśmy tego pewni w przypadku królów, których

⁵⁸ Cf. E. David, *The pamphlet of Pausanias*, „La Parola del Passato” t. XXXIV, 1979, s. 94–116; N. Richer, *Les ephores*, Paris 1998, s. 25–29

⁵⁹ S. Hodkinson, *Land Tenure*, s. 381–382; idem, „Blind Ploutos”?, s. 199, 201. Zauważmy, że nie jest to w IV w. pogląd powszechny. Arystoteles nie tylko nie przypisuje „równych *kleroi*” Likurgowi, ale wręcz wyklucza jego autorstwo, uznając za pierwszego, który zaproponował równość majątkową Faleasa z Chalkedonu (Pol. 1266a 39–40).

⁶⁰ Za Likurga (Plutarch oraz Eforos ap. Strabon VIII, 365). Platon wiąże ustanowienie *kleroi* z przybyciem Dorów na Peloponez.

⁶¹ Na ile państwowa, na ile zaś prywatna? Większość uczonych opowiadała się do niedawna za decydującą rolą państwa. Dopiero Epitadeus miał przeprowadzić uwłaszczenie, wprowadzając możliwość swobodnego obrotu *kleroi*.

⁶² Przegląd dyskusji — P. Oliva, op. cit., s. 50. Cf. P. Cartledge, *Sparta and Lakonia*, s. 168 oraz J. Buckler, *Land and Money in the Spartan Economy — A Hypothesis*, „Research in Economic History” t. II, 1977, s. 249–279.

⁶³ Połowa plonów (Paus. IV, 14, 4–5; Tyrtajos fr. 6–7 West). Ustalonej wysokości danina (Plut. Lyk. 8, 7, cf. też Lyk. 24, 2 oraz Myron z Priene ap. Athen. XIV, 657 d). Dyskusja — D. Lotze, *Metaxy eleutheron kai doulon. Studien zur Rechtsstellung unfrierer Landbevölkerungen bis zum 4. Jhd. V. Chr.*, Berlin 1959, s. 29; S. Hodkinson, *Land Tenure*, s. 378–406; idem, *Sharecropping and Sparta's economic exploitation of the helots*, [w:] *FILOLAKON. Lakonian Studies in honour of Hector Catling*, wyd. J. Motyka Sanders, London 1992, s. 125–126; idem, *Inheritance*, s. 79–121; J. Ducat, *Les hilotes*, Paris 1990, 56–59; H. W. Singor, *Spartan land lots and helot rents*, [w:] *De agricultura: in memoriam P. W. Neeve*, Lyon 1995, s. 33

⁶⁴ G. Grote, *A History of Greece* t. II, New York 1859, s. 399.

⁶⁵ Może on czerpać z zaginionej *Lakedaimonion Politeia* Arystotelesa — cf. fr. 611, 12 (Rose).

majątki znajdowały się na terytorium periojków. Wedle części uczonych⁶⁶ w poleis periojków (a więc poza obszarem *politike chora*) posiadali je również inni Spartiaci. Zasada niepodzielności stosowałaby się jedynie do dawnych działów, podczas gdy ziemią poza terenem *politike chora* mogliby Spartanie swobodnie obracać.

Zasadniczy problem polega jednak na tym, że Polibiusz nie odróżnia, jak Herakleides Lembos, dwóch rodzajów ziemi⁶⁷. Abstrahując zaś od faktu, że obraz systemu *kleroi* według tradycyjnych koncepcji jest sprzeczny z naturą ludzką, jego oczywistą słabością jest niepraktyczność. Nawet jeśli odrzucimy pogląd, że Sparta musiałaby dysponować całą machiną biurokratyczną, jakiej wymagałoby przechowywanie dokumentów dotyczących *kleroi* i zawiadywanie kolejnymi przydziałami, przyznać musimy, że funkcjonowanie (przez kilkaset lat!) 9 tys. równych *kleroi* musiałoby rodzić wiele problemów, które wymagałyby interwencji państwa, co z kolei musiałoby pozostawić jakieś ślady w źródłach (tak jak pozostały liczne ślady ingerencji państwa w stosunki Spartiatów z helotami). Poza tym systemy opisane w „Żywocie Agisa” (5) (syn Spartiaty dziedziczy po ojcu) i w „Żywocie Likurga” (16, 1–2) (otrzymuje *kleros* od państwa) są ze sobą sprzeczne. Co więcej, żadna z tych koncepcji nie wyjaśnia również należycie drastycznego spadku liczby obywateli w V–IV w. p.n.e.

W rzeczywistości po zajęciu Messenii ubożsi Spartiaci otrzymali minimalne działki, ale nie było żadnej ogólnej redystrybucji ziemi. Bogaci zachowali swe wielkie majątki, a charakter systemu własności ziemskiej pozostał podobny do istniejącego w innych państwach greckich⁶⁸. Albo też w jakimś momencie, zanim Sparta w połowie VI w. przestaje być dla nas jedynie niejasnym konturem, dochodzi do gruntownej reformy, której efektem jest właśnie ogólny podział ziemi (nazwa *kleros* wskazuje na zastosowanie losowania), a późniejsze rozwarstwienie jest wynikiem obowiązującego systemu dziedziczenia. W każdym razie przez cały okres archaiczny i klasyczny przetrwały w Sparcie prywatne działki ziemi (*kleroi*), na których pracowali kontrolowani przez państwo, ale stanowiący własność obywateli heloci.

Ziemi nie można było wprawdzie sprzedawać, ale można ją było przekazać jako darowiznę lub zapisać w spadku, co — jak rozsądnie zauważa Arystoteles — przynosiło identyczny skutek, jak możliwość sprzedaży. Obiektywnym czynnikiem, który przyczynił się do narastania nierówności, było dopuszczenie kobiet do dziedziczenia majątków, skutkiem czego w drugiej połowie IV w. blisko 40 % ziemi znajdowało się w ich rękach. Również przez zawieranie korzystnych małżeństw bogatsi dążyli do powiększenia swego stanu posiadania. Owe tendencje, których początek sytuuje Hodkinson⁶⁹ w połowie VI stulecia, występowały przez cały okres klasyczny. W drugiej połowie IV w. skutki tych dufogalowych zjawisk ujawniły się z całym dramatyzmem.

Spowodowany koncentracją własności ziemskiej w rękach bogaczy (cf. Arist. Pol. 1307a) spadek liczby obywateli właściwie uniemożliwił wówczas Sparcie prowadzenie polityki „mocarstwowej”. Skutkiem ubocznym był rozkład całego systemu, łącznie z dwiema instytucjami określającymi istotę lakońskiej *diaita* — *syssitiami* i *agoge*. A właśnie

⁶⁶ Cf. P. Oliva, op. cit., s. 34–35

⁶⁷ S. Hodkinson, *Land Tenure*, s. 385.

⁶⁸ Ibidem, s. 386–394; idem, *Inheritance*, s. 79–121; idem, *Development*, s. 88; M. A. Flower, op. cit., s. 89; H. W. Singer, op. cit., s. 31–60

⁶⁹ S. Hodkinson, *Warfare*, s. 149.

sposób życia — jednakowy, a przynajmniej podobny w przypadku bogatych i mniej zamożnych, był zasadniczym powodem, dla którego Spartiaci mogli się uważać za *homoioi*.

Zastanawia obojętność Spartan wobec czegoś, co z perspektywy wieków wydaje się nosić znamiona katastrofy demograficznej. Spodziewalibyśmy się, że dramatyzm sytuacji skłoni ich do podjęcia gwałtownych działań, o których jednak nic nie słyszymy. Jedynym z nich jest być może wspomniana wcześniej polityka prorodzinna. Spartanom nie udało się zapobiec pogłębianiu się *oliganthropia*, gdyż usiłowali przeciwdziałać symptomom, zamiast leczyć samą chorobę, której istotą była masowa pauperyzacja Spartiatów. Społeczności spartańskiej zabrakło poczucia solidarności, które ułatwiałoby godzenie interesów biedniejszych i bogatszych obywateli, co przez długi czas stanowiło fundament sukcesu społecznego systemu Sparty⁷⁰. Poza tym Spartanie musieli zmierzyć się ze skutkami zmian, co rzeczywiście czynią w jednej przynajmniej, ale za to niezwykle ważnej dziedzinie, czego efektem była reforma wojskowa przeprowadzona w V w.

Jeszcze bardziej niż bierność władz wobec zmniejszania się liczby obywateli, zastanawia brak niepokoju społecznego w Sparcie. W V–IV w. Sparta wydaje się być państwem niezwykle stabilnym wewnątrz. Nie licząc spisku Kinadona, którego znaczenie nawiasem mówiąc w nauce wyolbrzymiono⁷¹, mamy raptem dwie, zduszone zresztą w zarodku próby spisku, obydwie bezpośrednio po klęsce pod Leuktrami, przy czym obydwie skierowane raczej przeciwko Agesilaosowi, niż przeciwko istniejącemu w Sparcie systemowi społecznemu.

Jeśli ci, którzy tracąc majątek, wypadali ze wspólnoty, nie stanowili dla niej zagrożenia, można się zastanawiać, czy w jakiś sposób nadal nie byli oni jej częścią, stojąc w hierarchii społecznej niżej niż *homoioi*, ale wyżej niż periojkowie i heloci. Jeśli w 479 r. w 5 lochosach wszyscy żołnierze byli Spartiatami, a wśród jeńców ze Sfakterii jedynie 41% było obywatelami, zaś w 371 r. w 4 morach stanowili oni zaledwie ok. 9%, należy postawić pytanie, kim byli pozostali. Zwykła odpowiedź historyków starożytnej Sparty jest w tym przypadku dość jednoznaczna — od mniej więcej połowy V w. w oddziałach spartańskich ramię w ramię ze Spartiatami służyli periojkowie. Odpowiedź ta budzi sprzeciw z dwóch powodów. Po pierwsze — nie ma uzasadnienia źródłowego. Po drugie — ignoruje fakt, że Spartiaci w odróżnieniu od periojków byli „zawodowymi” hoplitami w tym sensie, że tylko oni stale oddawali się ćwiczeniom wojskowym.

Jest znacznie bardziej prawdopodobne, że w spartańskich morach, lochosach, pentekostiach i enomotiach służyli ci, których historycy z braku innego terminu nazywają hypomejonami. Nie jesteśmy w stanie zadowalająco zdefiniować ich statusu i pozycji materialnej, ale przykład Kinadona pokazuje, że jeśli nawet bycie hypomejonem mogło rodzić frustrację, nie oznaczało całkowitej degradacji społecznej. Być może nie jest rzeczą przypadku, że gdy Tukidydes mówi o Spartiatych znajdujących się wśród 292 jeńców ze Sfakterii, nie potrafi podać ich dokładnej liczby (Thuc. IV, 38, 5)⁷². Gdyby byli tam Spartiaci i periojkowie, zapewne bez trudu potrafiliby ustalić liczbę tych pierwszych.

Przytoczone na początku dane mogłyby sugerować, że proces wewnętrznego rozkładu rozpoczął się na początku V w., skoro jeszcze w 480 r. było w Sparcie 8 tys. obywateli. O ile jednak Plutarch charakteryzując sytuację w połowie III w. stwierdza, że spośród

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ E. David, *The Conspiracy of Cinadon*, „Athenaeum” t. LXVII, 1979, s. 239–259; L. G. Pecatnova, *Zagovor Kinadona*, „Więstnik Driewnej Istorii” t. CXCVI, 1984, nr 2, s. 133–140

⁷² Tukidydes poprzestaje na stwierdzeniu, że było ich „około stu dwudziestu” (*peri eikosi kai hekaton*).

700 Spartiatów za ledwie stu miało „ziemię i kleros” (*gen kai kleron*), reszta zaś żyła w ubóstwie, niechętnie broniąc państwa przed wrogiem zewnętrznym (Plut. Agis 5, 6–7), wcześniejsi autorzy nie czynią takiego rozróżnienia.

Demaratos mówi o „8 tys. mężów” (Hdt. VII, 234, 2), Tukidydes zastrzega się, że nie jest w stanie podać liczby Lacedemończyków, którzy walczyli pod Mantineją (Thuc. V, 68, 2), Ksenofont opisując bitwę pod Leuktrami wspomina o śmierci ok. tysiąca Lacedemończyków, z których czterystu było Spartiatami (Xen. Hell. VI, 4, 15).

Stawianie znaku równości między „8 tys. mężów” a pełnoprawnymi Spartiatami nie musi być słuszne. Autorzy, którzy dostarczają nam informacji o liczbie Spartiatów ani nie byli zainteresowani, ani — gdy, jak Tukidydes, chcieli dociec prawdy — nie byli w stanie ustalić szczegółów związanych ze statusem tych, którzy tworzyli armię spartańską.

Ale nawet jeśli 8 tys. mężów ze Sparty nie możemy z całą pewnością uznać w całości za Spartiatów, nie ulega przecieży wątpliwości, że *twin crises*, jak Hodkinson⁷³ słusznie określa zmiany społeczne i spadek liczby obywateli, osiągnęły w jakiejś mierze także w związku z przemianami dokonującymi się po wojnie peloponeskiej (m.in. wskutek rozkwitu imperializmu spartańskiego, który dał elicie większe niż kiedykolwiek możliwości bogacenia się) zupełnie nowy wymiar.

Odpowiedzialna za pogłębianie się *oliganthropia*⁷⁴ masowa deklasacja spartańskiego damosu trwa jednak przez cały okres klasyczny, a jej przyczyną jest, jak wcześniej wspomniano, koncentracja ziemi w rękach elity. Oznacza to również uznanie koncepcji równych i niepodzielnych działów przekazywanych w stanie niezmienionym z pokolenia na pokolenie i zapewniających wszystkim Spartiatom równy dochód za całkowicie niehistoryczną.

Jak jednak doszło do tego, że idea, którą być może jako pierwszy wyraził (lub przynajmniej spopularyzował) Eforos, zdobyła sobie uznanie Plutarcha, a wcześniej autorów, z których korzystał i co najważniejsze (jeszcze przed reformami Agisa IV i Kleomenesa III) samych Spartan, w końcu zaś uczonych nowożytnych? Pytanie to skłania do sformułowania kilku uwag ogólnych związanych z trudnościami, na jakie napotyka badacz dziejów Sparty okresu klasycznego. Powszechnie wiadomo, że dysponuje on szczupłą i tendencyjną bazą źródłową. Obok tego ma jednak dwóch innych znacznie bardziej groźnych wrogów. Pierwszym jest spartański miraż, by użyć określenia wprowadzonego przez Felixa Ollier⁷⁵, drugim zaś zjawisko, które Michael Flower nazwał *Invention of Tradition*⁷⁶.

„System spartański jest nam znany — jak to ujął Oswyn Murray — jedynie w formie mitycznej i z zewnątrz.” Kolejne pokolenia niespartańskich obserwatorów ukazywały go jako wzorzec idealny, podkreślając jego inność i odrębność od normy oraz spójność wewnętrzną. W rezultacie nie jesteśmy w stanie datować ani tym bardziej śledzić rozwoju systemu społeczno-politycznego Sparty⁷⁷.

⁷³ S. Hodkinson, *Warfare*, s. 147.

⁷⁴ Nie neguję, że przyczyniały się do niej również wymienione na początku artykułu czynniki (straty wojenne i być może rzeczywiście niski przyrost naturalny, a także w V w. straty spowodowane trzęsieniem ziemi), ale moim zdaniem miały one mniejsze znaczenie.

⁷⁵ F. Ollier, *Le mirage Spartiate* t. I–II, Paris 1933–1943 (repr. 1973).

⁷⁶ Cf. S. Hodkinson, *Development*, s. 84.

⁷⁷ O. Murray, *Cities of reason*, [w:] *The Greek City from Homer to Aristotle*, wyd. O. Murray, S. Price, Oxford 1990, s. 9.

Zbiega się to z następną wątpliwością dotyczącą wartości świadectw źródłowych do dziejów Sparty. Oto sami Spartanie tworzyli swoją przeszłość. Na domiar złego wykorzystywali to do uzasadniania zasadniczych zmian społeczno-politycznych przeprowadzanych w późniejszym okresie. W ten sposób przypisano Likurgowi wiele praktyk społeczno-politycznych, które wprowadzono dla realizacji doraźnych celów politycznych. Od dawna podejrzewano, że na masową skalę posłużono się tą metodą w III wieku p.n.e., gdy pod pozorem powrotu do ustroju Likurga królowie Agis IV i Kleomenes III dokonali gruntownej przebudowy stosunków społeczno-politycznych w państwie.

Ale wspomnianą metodą posługiwano się wielokrotnie również w ciągu V i IV w. I to właśnie sprawia, że wiele spartańskich rozwiązań, szokujących swą odmiennością, wyglądających na archaiczne, wcale nie musi mieć bardzo dawnego rodowodu. Zanegowanie historyczności (lub choćby dawności) pewnych instytucji i praktyk nie oznacza jednak wcale zakwestionowania wszystkich elementów obrazu literackiego antycznej Sparty.

Sami starożytni słusznie odczuwali odmienność spartańskiego stylu życia w V i IV w. Spartiata, który chciał żyć w luksusie, musiałby opuścić swoją ojczyznę i zamieszkać na stałe poza jej granicami⁷⁸.

Z pewnością musimy odróżnić ogólną strukturę systemu spartańskiego od poszczególnych instytucji, które miały być jej wyrazem⁷⁹. Jeśli bowiem nawet coroczne wypowiedanie wojny helotom⁸⁰ i ich potajemne zabijanie (krypteja) należą do zupełnie nowych środków wprowadzonych dopiero w latach sześćdziesiątych V w., w niczym nie zmienia to faktu, że eksploatacja helotów była podstawą całego systemu ekonomicznego Sparty co najmniej od VII stulecia. Podobnie też, nawet gdyby w okresie archaicznym nie obowiązywał zakaz uprawiania rzemiosła przez obywateli⁸¹, jest oczywiste, że Spartiaci utrzymywali się z *kleroi*, poświęcając większość czasu na działalność publiczną i wojskową.

Zadziwiająca cechą większości instytucji spartańskich jest ich spójność z całym systemem społeczno-politycznym. Tym łatwiej było Spartanom przypisywać Likurgowi wszelkie nowości, a innym wierzyć w ich dawność, że nie było sprzeczności między starymi a nowymi elementami. Główne bowiem składowe ustroju spartańskiego od schyłku okresu archaicznego pozostawały niezmiennie. System wojskowy charakteryzował się tym, że wszyscy obywatele byli zawodowymi wojownikami, którzy w czasie pokoju odbywali stale ćwiczenia i codziennie spożywali wspólnie posiłki. Istota systemu ekonomicznego zawierała się z kolei w tym, że minimalny dla każdego (przynajmniej początkowo) przydział ziemi z helotami gwarantował obywatelowi spełnienie obowiązków związanych z *syssitiam* i stworzył możliwość całkowitego poświęcenia się obowiązkowi wojskowemu i obywatelskim. System polityczny wyrażony w Wielkiej Rhetrze dawał obywatelom formalny głos w procesie podejmowania decyzji, zachowując zarazem poważne wpływy królów i geruzji. Z kolei system społeczny i obrzędowy polegał na tym, że od urodzenia do śmierci każdy obywatel musiał prowadzić „wspólny publiczny tryb życia”⁸².

⁷⁸ Cf. Xen. Hell. IV, 3, 2 (Derkyllidas); Teopomp FGGrHist 115 F 232 (Archidamos). Cf. M. A. Flower, op. cit., s. 91.

⁷⁹ S. Hodkinson, *Development*, s. 86.

⁸⁰ Cf. M. Whitby, *Two shadows: images of Spartans and helots*, [w:] *Shadow of Sparta*, s. 106.

⁸¹ P. Cartledge, *Did Spartan Citizens Ever Practise a Manual tekhnē?*, „Liverpool Classical Monthly” t. I, 1976, s. 115–119.

⁸² S. Hodkinson, *Development*, s. 87.

Geneza każdego z tych elementów mogła być zupełnie inna, podobnie jak ich rozwój mógł przebiegać odmiennie, ale łączyło je to, że ukształtowały się w wyniku transformacji istniejących wcześniej instytucji. Grupy wojowników, wspólne posiłki mężczyzn i eksploatacja pracy helotów — wszystko to istniało zanim zostało rozszerzone na całą wspólnotę, podobnie jak i zapewne królowie, geruzja i zgromadzenie, zanim ogłoszono Wielką Rhetę⁸³. Na przekór starożytnym zmian nie wprowadzono wprawdzie za jednym zamachem, ale chociaż dokonywały się przez stulecia, wyraźnie widać tu planowanie, dbałość o zachowanie spójności. Oczywiście rodzi to pytanie o zakres, w jakim instytucje spartańskie były przeżytkami z dawnych czasów, w jakim zaś wynikiem transformacji.

Uczeni występujący z pozycji antropologii komparatystycznej, którzy zanegowali znaczenie działalności prawodawcy Likurga, wedle starożytnych Spartan architekta ich ustroju, uznali odmiennność Sparty za wynik przetrwania nad Eurotasem instytucji występujących w Grecji powszechnie we wczesnym okresie jej dziejów. Zwolennicy podejścia antropologicznego celowali w wyznajowaniu dla instytucji spartańskich analogii w obyczajach prymitywnych plemion Afryki czy Australii (np. Nilsson, Jeanmaire, Ferguson, den Boer, Salles). Dawne obyczaje, które gdzie indziej zanikły, w Sparcie przetrwały i zostały przystosowane do nowych potrzeb, gdy ich pierwotne znaczenie poszło najczęściej w zupełne zapomnienie. Uczeni reprezentujący takie podejście do dziejów Sparty dowodzili, że podział na grupy wiekowe, wspólne posiłki, krypteja i inne instytucje spartańskie mają odpowiedniki w innych prymitywnych kulturach i są rodzajem „skamieniałości” z wczesnego okresu greckiej historii.

Nowsze badania pokazują jednak, że dopatrywanie się owych przeżytków, traktowanie Sparty jako „skamieniałości przedhistorycznej”⁸⁴ jest w większości przypadków nieporozumieniem⁸⁵. Ustrój Sparty nie był wynikiem konserwatyzmu ani zachowania „prymitywnych przeżytków”, lecz ciągłej zmiany i adaptacji, dokonującej się przez cały okres archaiczny, klasyczny i hellenistyczny w odpowiedzi na nowe okoliczności historyczne⁸⁶.

Wynika z tego główny postulat dotyczący badań nad dziejami antycznej Sparty — niezbędne jest podejście diachroniczne, a nie synchroniczne. Podobnie jak archeolog, historyk powinien odsłaniać i oddzielać od siebie kolejne warstwy, by dojść do najwcześniejszych, a nie brać hellenistyczną, a zwłaszcza rzymską fasadę za wizerunek Sparty klasycznej i archaicznej.

W sposób wręcz wzorcowy możliwości, jakie stwarza takie podejście, pokazał Nigel Kennel⁸⁷, który zdołał oddzielić od siebie świadectwa literackie, epigraficzne i archeologiczne dotyczące trzech faz funkcjonowania spartańskiego wychowania⁸⁸. Jak się okazało, względne bogactwo źródeł do rzymskiej fazy *agoge* stało się największym wrogiem badaczy wychowania spartańskiego, którzy dysponując źródłami od IV wieku p. n. e. do

⁸³ Ibidem, s. 88.

⁸⁴ S. Witkowski, *Państwo greckie*, Warszawa 1938, s. 136.

⁸⁵ S. Hodkinson, *Development*, s. 89 nn.

⁸⁶ Ibidem, s. 98.

⁸⁷ N. Kennel, *The Gymnasium of Virtue. Education and Culture in Ancient Sparta*, Chapel Hill–London 1995.

⁸⁸ Nawet gdyby przyjąć argumenty Edmonda Lèvy (*Remarques préliminaires sur l'éducation Spartiate*, „Ktèma” t. XXII, 1997, s. 151–160), który krytycznie odnosi się do wniosków Kennela na temat długości przerwy w funkcjonowaniu *agoge* w okresie hellenistycznym, w niczym nie umniejsza to zasadności jego ogólnych ustaleń.

IV wieku n. e. powszechnie stosowali metodę synchroniczną. Zakładając milcząco niezmiennosc *agoge* wykorzystywali źródła z wszystkich okresów. Co gorsza, główną podstawą rekonstrukcji uczynili „Żywot Likurga” autorstwa Plutarcha, który opisywał przede wszystkim (wzorowaną na stworzonej przez Sfajrosa Borystenitę) rzymską *agoge*, która była głównie sztuczną atrakcją turystyczną. Stwierdzając sprzeczności między tekstem Plutarcha a wcześniejszymi źródłami starano się te ostatnie poprawiać, tak aby zgadzały się z obrazem późniejszym. Skutkiem tych zabiegów stał się fałszywy wizerunek wychowania spartańskiego w okresie klasycznym oraz ogólne zamieszanie widoczne w dziedzinie terminologii grup wiekowych w ramach *agoge*.

Świadomość konieczności zmiany podejścia do źródeł jest, jak sądzę (poza postępowaniem badań archeologicznych⁸⁹), głównym osiągnięciem i zarazem przyczyną ogromnego postępu, jaki dokonał się w badaniach nad Spartą w ciągu ostatnich dwudziestu lat. W odróżnieniu od wcześniejszego okresu, gdy badacze zbyt gorliwie usiłowali godzić ze sobą często sprzeczne informacje źródłowe pochodzące z różnych epok, w najnowszych badaniach dominuje podejście diachroniczne.

⁸⁹ Cf. m.in. zamieszczone w publikacji *Sparta in Laconia*, wyd. W. G. Cavanagh, S. E. C. Walker, London 1998 artykuły: S. Hodkinsona (*Patterns of bronze dedications at Spartan sanctuaries, c. 650–350 B. C.*, s. 55–63), H. Catlinga (*The work of the British School at Athens at Sparta and Laconia*, s. 19–27) oraz W. Cavanagha i C. Mee (*Diversity in a Greek Landscape: the Laconia survey and rural sites projects*, s. 141–148), a także artykuły opublikowane w tomie *FILOLAKON* oraz w *Le Peloponnèse. Archeologie et histoire. Actes de la rencontre internationale (12–15 mai 1998)*, wyd. J. Renard, Rennes 1999.

CONTENTS

ARTICLES

Ryszard Kulesza — Spartan *Oliganthropy*

In an analysis of the reasons for the sudden decrease of the population of Sparta during the fifth–fourth century B.C. the author based himself on most recent research and combined Spartan oliganthropy with the inheritance system which favoured land concentration and resulted in the loss of civic rights by numerous Spartans. The author recognised as entirely non–historical the conception maintaining that Sparta was governed by a system of equal and indivisible land plots (*kleroi*), passed on from father to oldest son. Its origin was placed in fourth century B. C., and dissemination — in third century B.C. In conclusion the author formulated general remarks concerning the perspective of studies dealing with ancient Sparta, and acknowledged the changed approach towards sources (a diachronic interpretation in place of the synchronic one, dominating until recently) as one of the prime reasons for progress in research during the last two decades and a radical alteration of the image of Sparta during the classical epoch.

Barbara Szymczak — Between Ryńsk and Königsberg. How the Paths of Royal and Ducal Prussia Parted in the Face of the Swedish Peril

The article considers political transformations in both parts of Prussia during the period from the signing of the treaty between Friedrich Wilhelm, the Duke of Prussia, and the gentry of Royal Prussia in Ryńsk (12 November 1655) to the signing of the convention between the Duke and the King of Sweden in Königsberg on 17 January 1656. The author indicated that progressing Swedish conquest of the Commonwealth, including Prussia, weakened the political position of the Duke of Prussia; this protector of part of Polish lands (especially Royal Prussia) who relied on a future considerable reduction of dependence on Poland and sizable territorial gains, turned into a vassal of Sweden. B. Szymczak stressed that Friedrich Wilhelm tried to expand his impact to the north–western provinces of Poland without expressing his support either for the Polish or Swedish side.

Jerzy Gaul — The Secret Mission of Police Commissary General Franciszek Charwat in Warsaw (July–August 1917)

The author examined the mission carried out in Warsaw, at the time seized by the Germans, by a functionary of the Austrian occupation authorities in Poland entrusted with studying the mood prevailing among Polish society and the possibilities for cooperation with the Polish local left wing in view of the radicalisation of social attitudes in the wake of the February Revolution in Russia. In his reports Charwat accentuated the basic divergence between the political goals of the Polish left wing and the Central Powers, especially Germany, as well as the mood unfavourable towards the latter. In the opinion of J. Gaul the Germans tried to discreetly counteract the Charwat mission which had not been coordinated with them; otherwise it would be difficult to explain the arrest of leaders of the Polish pro–independence left wing — Józef Piłsudski and Kazimierz Sosnkowski — on the night of 21 July 1917, just several hours prior to their planned meeting with Charwat.